

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Eugeniusz Wildowicz

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie zażalenia **S. W.**

na postanowienie Prokuratury Rejonowej z dnia 11 czerwca 2012r. o odmowie wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu wniosku Sądu Rejonowego w P. z dnia 30 października 2012r.,

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w P. zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania sprawy zażalenia S. W., na postanowienie Prokuratury Rejonowej dnia 11 czerwca 2012 r. o odmowie wszczęcia śledztwa do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, z uwagi na to, że postanowienie prokuratorskie odnosi się między innymi do czynności służbowych podejmowanych przez sędziego Sądu Rejonowego w P. I Wydział Cywilny, mających polegać na nierzetelnym prowadzeniu sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługuje na uwzględnienie.

Przepis art. 37 k.p.k. jako wyjątkowy nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przekazanie sprawy powinno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego procesu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1999 r., IV KO 24/99, nie publ.). Okoliczność, że zaskarżone postanowienie prokuratorskie odnosi się do czynności podejmowanych przez jednego z sędziów Sądu Rejonowego w P. Wydziału I Cywilnego, w sytuacji gdy w sądzie tym orzeka wielu innych sędziów, nie stwarza przekonania o braku warunków dla obiektywnego rozpoznania sprawy przez Sąd składający wniosek.

W tych okolicznościach przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości innemu sądowi równorzędnemu jest niecelowe. Wcale bowiem nie służy wytworzeniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sędziów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ustawową właściwością sądów lub niemożności wywiązywania się sądów ze swoich powinności i uleganiu przez sędziów pozaprocesowym wpływom, co w konsekwencji może podważać w istotnym stopniu autorytet wymiaru sprawiedliwości.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.